

prof. dr hab. Lechosław Lameński
em. prof. zw. Instytutu Nauk o Sztuce KUL
adres prywatny: ul. Stokrotki 5/3, 20-539 LUBLIN
tel. kom.: 48 609 209 503; e-mail: lamenski@wp.pl

Lublin, dn. 14. 08. 2023

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Zofii Potakowskiej pt.: *My – Inni. Od Zoo Humains do sztuki współczesnej. Przypadek Tanzanii*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Anety Pawłowskiej, prof. Uniwersytetu Łódzkiego w Instytucie Historii Sztuki na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego w 2023 roku

Gdy Pani prof. Aneta Pawłowska zwróciła się do mnie z pytaniem czy nie zechciałbym zostać recenzentem kolejnej rozprawy doktorskiej napisanej pod jej kierunkiem, zadałem naturalnie pytanie co jest tematem rozprawy. Usłyszałem wówczas, że sztuka współczesna Tanzanii. Informacja ta nie zaskoczyła mnie. Znam bowiem zainteresowania badawcze Pani Profesor nie od dzisiaj. Wiem również, że spędziła kilka lat w RPA i dlatego też sztuka kontynentu afrykańskiego jest jej szczególnie bliska. Tymczasem moja wiedza o sztuce współczesnej Tanzanii była – czego nie da się ukryć – zerowa. Niemniej ciekawość, chęć poznania nieznanego, zwyciężyła i zgodziłem się zostać recenzentem rozprawy Pani mgr Zofii Potakowskiej. I nie żałuję mojej decyzji. Jej lektura nie tylko sprawiła mi przyjemność, ale dostarczyła również całego szeregu informacji jak wygląda współczesne życie artystyczne w tym egzotycznym – nie tylko przecież dla mnie – kraju afrykańskim oraz przede wszystkim, pozwoliła poznać twórczość rzeźbiarską i malarską ponad dwudziestu starannie wybranych przez doktorantkę artystów.

Dzisiaj, po wnikliwej lekturze rozprawy, jestem zarówno pod wrażeniem pracowitości Pani mgr Zofii Potakowskiej, jak i jej rozległej wiedzy z kilku dyscyplin naukowych. Napisana przez nią rozprawa łączy bowiem w sobie elementy charakterystyczne zarówno dla warsztatu, wiedzy i doświadczenia historyka sztuki, historyka, socjologa, a nawet etnografa i etnologa. Co ważne nie jest to wyłącznie wiedza stricte teoretyczna, wyniesiona z lektury niezbędnych - dla poznania i zrozumienia tematu - publikacji naukowych, autorstwa wielu badaczy, w mniejszym stopniu rodzimych, bardziej tych pochodzących z wielu krajów Europy Zachodniej, a nawet z innych kontynentów. Nie byłoby bowiem niniejszej rozprawy gdyby nie kilkuletnie, szeroko zakreślone przez doktorantkę badania (zapoczątkowane w 2018 roku), których kulminacją stała się jej niezwykle intensywna podróż naukowo-badawcza do Tanzanii (w okresie styczeń – marzec 2022). W jej trakcie Pani mgr Zofia Potakowska przeprowadziła niezliczoną ilość rozmów z interesującymi ją artystami, zapoznała się na miejscu z rynkiem sztuki, funkcjonującymi w jego

ramach galeriami i stowarzyszeniami. Zapisy tych rozmów stały się istotnym elementem obszernej, starannie zakomponowanej całości, której lektura – jak już wspomniałem – sprawiła mi nieukrywaną przyjemność, zarówno pod względem językowym (lektura rozprawy wciąga, wręcz zachęca do czytania kolejnych stron), jak i merytorycznym.

Recenzowana rozprawa to poza tradycyjnym wstępem, zakończeniem, wykazem wykorzystanej bibliografii i blokiem 83 ilustracji, cztery obszerne rozdziały, które tworzą – w zamyśle doktorantki - dwa wzajemnie dopełniające się bloki tematyczne.

Blok pierwszy (rozdział I i II), który należy uznać za wprowadzający w problematykę rozprawy, ma zdecydowanie charakter historyczno-socjologiczny. Rozdział pierwszy: *Problematyczne zagadnienie koncepcji My- inni*, to niezwykle interesująca, szalenie erudycyjna całość, pozwalająca czytelnikowi na właściwe zrozumienie jak Europa i Europejczycy traktowali kraje afrykańskie i ich mieszkańców, a w miarę upływu czasu również towarzyszącą im sztukę, począwszy od epoki wielkich odkryć geograficznych, poprzez hańbę XIX-wiecznego niewolnictwa, aż po pierwsze dwie dekady XXI wieku.

Rozdział drugi: *Tanzania wczoraj i dziś. Od kolonializmu do współczesności*, to z kolei przedstawiona z istic detektywistyczną dociekliwością i precyzją złożona historia kraju, począwszy od drugiej połowy XIX wieku, aż po dzień dzisiejszy, z położeniem nacisku zarówno na kwestie polityczne, gospodarcze, administracyjne, a także omówienie przemian społecznych zachodzących w Tanzanii w czasach nam współczesnych.

Zasadniczą część rozprawy tworzy blok drugi (rozdział III i IV) w całości poświęcony omówieniu i analizie kwestii związanych ze sztukami plastycznymi (przede wszystkim rzeźbą i malarstwem) oraz zaprezentowaniu sylwetek twórczych i dorobku wybranych artystów. W rozdziale trzecim: *Co z tą sztuką. Kilka słów o kształtowaniu się obecnego charakteru sztuki tanzańskiej*, doktorantka zamieszcza stan badań interesującego ją tematu, omawia sytuację artysty w Tanzanii, ale pisze również o fundamentalnych – jej zdaniem – kwestiach dla rozwoju sztuki współczesnej tego kraju. Według niej jest to przede wszystkim styl *tingatinga*, którego twórcą był Edward Saidi Tingatinga, a zarazem założyciel w Dar es Salaam, największym mieście Tanzanii kooperatywy, pierwszego „profesjonalnego” ośrodka edukacji i pracy twórczej dla wielu współczesnych artystów tego kraju. Pani mgr Zofia Potakowska zauważa także jak ważną rolę odegrały – i nadal odgrywają - na polu rzeźby, dzieła twórców z ludu Makonde, omawia i analizuje styl *shetami* i *ujamana* w malarstwie, a wreszcie prezentuje – na bazie przeprowadzonych rozmów - co dokonali ciekawego i ważnego w sztuce artyści tej miary co: Mwandale Mwanyekwa – Big Mama, Georges Lianga, jego wnuk Hendrick Lianga, Max Kamundi, Raza Mohamed, a także profesor Eliezar Jengo. To bez wątpienia - moim zdaniem – – najważniejsza, a zarazem

najciekawsza część rozprawy.

Rozdział czwarty: *Istotne tematy zawarte w dziełach współczesnych artystów tanzańskich*, to już niemal wyłącznie zapis kilkunastu rozmów (wywiadów) z najciekawszymi – naturalnie zdaniem doktorantki - przedstawicielami średniego, młodego i najmłodszego pokolenia artystów tanzańskich, wśród których nie zabrakło również artystek, co można uznać za symboliczną zmianę myślenia o miejscu i roli kobiet w tym afrykańskim kraju, na którego czele stanęła przecież – całkiem niedawno bo w 2021 roku – Samia Suluhu. Tym razem Pani mgr Zofia Potakowska uznała, że poruszone w wywiadach kwestie ogniskują się wokół trzech istotnych zagadnień, które znajdują swoje odzwierciedlenie w tematyce powstających prac. Są to: gloryfikacja kobiecości i związany z nią wątek *Mama Africa*, życie codzienne mieszkańców Tanzanii w pandemicznej rzeczywistości oraz tematy stanowiące społeczne tabu jak: bieda, choroby, dysfunkcje czy niedbałość o środowisko naturalne.

Ponieważ otrzymałem do czytania – ze względu na moje kłopoty ze wzrokiem – egzemplarz rozprawy z literami większymi niż zazwyczaj (zamiast 12-ki, wydrukowano na moją prośbę całość w 14-ce), nie jestem w stanie określić precyzyjnie objętości *opus magnum* Pani mgr Zofii Potakowskiej. Moja wersja liczy aż 467 stron, dlatego wydaje mi się, że jest ona zbyt obszerna. Z całą pewnością można by dokonać w niej pewnych korekt, rezygnując z niektórych partii tekstu, jako – moim zdaniem - nie istotnych dla właściwego zaprezentowania tematu badań. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim rozdziału drugiego. O ile rozdział pierwszy mimo swej znacznej obojętności oraz nasycenia bardzo szczegółową faktografią, przekonuje mnie, a zarazem stanowi świetne wprowadzenie w temat, to rozdział drugi – z mojej perspektywy – jest zupełnie niepotrzebny. Naturalnie rozumiem – ale tylko do pewnego stopnia - doktorantkę i jej chęć, potrzebę podzielenia się z czytelnikami całą swoją niezwykle rozległą wiedzą – zdobytą w czasie czteroletnich badań – na temat złożonej historii politycznej i gospodarczej Tanzanii, od czasów kolonialnych aż do chwili obecnej. Nie widzę jednak sensu pisania o tym w rozprawie, której wątkiem przewodnim jest przecież sztuka artystów żyjących i tworzących w tym kraju współcześnie. To rozdział o charakterze encyklopedycznym, który powinien znaleźć się w książce napisanej przez historyka lub też badacza zagadnień gospodarczych Tanzanii, a nie w opracowaniu z zakresu historii sztuki.

Kolejną moją wątpliwość budzi stan badań. Pojawia się on – o dziwo - dopiero na początku rozdziału trzeciego. „Sztuka Tanzanii zwłaszcza współczesna rzadko bywała w centrum zainteresowania badaczy sztuki afrykańskiej” – pisze Pani mgr Zofia Potakowska, aby już w następnym zdaniu zakomunikować, że „W Polsce dotyczy to kilku badaczy. Poza ich pracami nie spotykamy jednak wielu opracowań na ten temat, zwłaszcza w języku polskim. Jeśli istnieją jakies

publikacje, to głównie w języku angielskim lub niekiedy w *suahili*. Większość opracowań trzeba jednak uznać za częściowo lub całkowicie nieaktualne, w związku z bardzo prężnym rozwojem, również artystycznym tego kraju”. Temu krótkiemu i dosyć ogólnikowemu wywodowi towarzyszy tylko jeden przypis, w którym doktorantka podała wyłącznie cztery nazwiska polskich badaczy. W efekcie, nie dowiadujemy się z niego co i gdzie opublikowali, podobnie jak nie wiemy jak wygląda literatura w języku angielskim. Tymczasem, znacznie więcej można dowiedzieć się na ten temat ze wstępu. To w nim bowiem Pani mgr Zofia Potakowska przytacza nazwiska najważniejszych badaczy anglojęzycznych, łącznie z tytułami oraz miejscem wydania ich opracowań na temat sztuki Afryki Wschodniej. Podobnie zresztą czyni z autorami polskimi piszącymi o sztuce w Tanzanii, a więc przede wszystkim z Ewą Klajbor, Anną Katarzyną Wiśniewską, Eugeniuszem Rzewuskim czy Małgorzatą Baka-Theis. Ale z niezrozumiałego dla mnie powodu, doktorantka nie odnosi się do treści tych publikacji, nie ocenia również ich poziomu merytorycznego, chociaż powołuje się na nie w swojej rozprawie wielokrotnie. Pani mgr Zofia Potakowska ogranicza się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że „sztuka współczesna Tanzanii, rozumiana jako sztuka naszych czasów, nie spotkała się do tej pory z większym zainteresowaniem ze strony światowych badaczy. Ostatnia jej antologia pochodzi z 2013 roku. Mimo, że zagadnienia z nią związane stanowiły już materiał do szerszych, międzynarodowych analiz, znaczna część poruszanych tu - tzn. w recenzowanej rozprawie - zagadnień nie była do tej pory wzmiankowana w żadnej pracy naukowej”.

Doktorantka za podstawę metodologiczną dla swoich badań przyjęła wywiad, rozmowę oraz obserwację. Szkoda więc, że nie uznała za stosowne napisać bliżej jak oceniali i analizowali sztukę współczesnych artystów tanzańskich badacze anglojęzyczni (których jednak trochę było), zwłaszcza jednak co ciekawego na ten temat napisali polscy znawcy sztuki afrykańskiej, a tanzańskiej przede wszystkim.

Tak więc podstawowym źródłem wiedzy dla Pani mgr Zofii Potakowskiej o interesujących ją artystach i ich twórczości plastycznej były wywiady (rozmowy). Przeprowadziła ich ponad 80, co pozwoliło jej wyłonić z tej grupy twórców najciekawszych, a zarazem – jak się wydaje - najważniejszych dla współczesnej sztuki tanzańskiej. Doktorantka odbyła z nimi dalsze - bardziej szczegółowe – rozmowy, poparte obserwacją ich pracy oraz gromadzeniem niezbędnego materiału fotograficznego. Z rozprawy dowiadujemy się, że pytań podstawowych było ponad dwadzieścia. Obok tych dotyczących kwestii stricte artystycznych, były również pytania m.in. o rodzinę, o wyjazdy zagraniczne, a także czy dany artysta chciałby coś zmienić na świecie gdyby mógł. W trakcie przeprowadzanych rozmów nader często pojawia się pytanie o styl, które jest - moim zdaniem – nadużywane nie tylko przez doktorantkę, ale przede wszystkim przez samych twórców,

dla których niemalże każdy nurt obecny w malarstwie i rzeźbie XX wieku, jak chociażby kubizm czy abstrakcja, jest błędnie nazywany stylem. Zabrakło mi natomiast pytań z zakresu wystawiennictwa i krytyki artystycznej. Co prawda Pani mgr Zofia Potakowska kilkakrotnie podkreśla, że w Tanzanii nie ma tradycji malarskiej, ponieważ dla szerokich mas społeczeństwa liczy się przede wszystkim – ze względów religijnych i mistycznych – rzeźba w drewnie, a to ogranicza i tak skromną działalność wystawienniczą. Ale przecież artyści o których doktorantka pisze z takim zaangażowaniem (wręcz pasją), to z reguły artyści znani i cenieni w innych krajach afrykańskich i nie tylko (m.nni. w Japonii czy USA), gdzie jak się okazuje wystawiają nader często. A przecież wystawom tym towarzyszą - powinny towarzyszyć - katalogi oraz recenzje. Tymczasem Pani mgr Zofia Potakowska nie przytacza w całej rozprawie ani jednego głosu krytyka sztuki, nie powołuje się również na ich teksty zamieszczone w katalogach wystaw, a przecież na pewno takie były. W efekcie, można odnieść wrażenie, że życie artystyczne Tanzanii i działających w jego ramach artystów to specyficzna *tabula rasa*, którą po raz pierwszy stara się wypełnić stosowną treścią dopiero autorka recenzowanej rozprawy. Ale chyba tak nie jest do końca. Bo o czym w takim razie pisali i jak, znacznie liczniejsi autorzy zagraniczni oraz pozostający w zdecydowanej mniejszości autorzy polscy, zajmujący się dotychczas sztuką Afryki Wschodniej, w tym rzeźbą i malarstwem Tanzanii?

Pani mgr Zofia Potakowska wyraźnie zafascynowana sztuka współczesną Tanzanii, jest zdania, że prezentuje ona wielką wartość, którą zawdzięcza świeżości (formalnej, treściowej?) i niemalże kompletnemu brakowi skomercjalizowania. Ale skomercjalizowane jest natomiast - co zauważa ze smutkiem - cechą środowisk artystycznych tego kraju, wśród klienteli króluje wszechobecny kicz i tzw. *airport art*, co z całą pewnością nie sprzyja rozwojowi prawdziwej sztuki. Po wnikliwym przeczytaniu tekstu rozprawy i po zapoznaniu się z dołączonym do niej stosunkowo skromnym – jak dla mnie za skromnym - materiałem ilustracyjnym, nie podzielam w pełni entuzjazmu doktorantki co do świeżości i autentyczności sztuki współczesnej Tanzanii. Widzę bowiem w wielu obrazach, rzeźbach czy instalacjach powstających w pracowniach miejscowych artystów, mniej lub bardziej czytelne echa, wpływ twórczości zarówno artystów europejskich, amerykańskich, jak i azjatyckich. Może to skrzywienie doświadczonego recenzenta, może fakt, że jestem od doktorantki dużo starszy i spoglądam na sztukę która mnie zachwyca, lub którą przychodzi mi oceniać z nieco innej (bardziej pogłębionej?) perspektywy, niemniej jest to na pewno temat do dalszej dyskusji.

Na koniec kilka drobnych uwag odnoszących się do zapisów bibliograficznych. W przypadku artykułu z pracy zbiorowej, zawsze podajemy – również w wykazie wykorzystanej bibliografii – numery stron na których został opublikowany. Z kolei w przypadku artykułów

zamieszczonych w czasopismach, nigdy nie piszemy po tytule artykułu, a przed tytułem czasopisma [w:]. Taki zapis stosuje się bowiem wyłącznie w przypadku artykułów lub haseł zamieszczanych w pracach zbiorowych bądź też w encyklopediach. Kolejna sprawa to tytuł czasopisma. Zawsze należy podać wyłącznie jego pełny tytuł (np. „Ameryka Łacińska”), podczas gdy nie należy pisać jakiego typu jest dane czasopismo (np. kwartalnik artystyczno-informacyjny, miesięcznik, biuletyn ip.). I jeszcze jedna uwaga. Zdaję sobie sprawę, że żyjemy w epoce nieograniczonych wręcz możliwości internetu, jego ogromnego wpływu na nasze życie codzienne, z którego wiedzy korzystamy niemal wszyscy. Ale róbmy to z umiarem i z dużą dozą krytycyzmu, zwłaszcza wobec informacji i tekstów, których autorów nie znamy lub których nie podano do publicznej wiadomości.

Reasumując. Powyższe drobne uwagi krytyczne, nie zmieniają na szczęście mego zdania, że recenzowana rozprawa to bardzo interesująca całość, dobrze napisana, z zastosowaniem właściwej metodologii, której lektura bez wątpienia pobudza intelektualnie czytającego. Z tego też względu uważam, że rozprawa Pani mgr Zofii Potakowskiej pt.: *My – Inni. Od Zoo Humains do sztuki współczesnej. Przypadek Tanzanii*, spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, nr 1669) i ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz. U. 2018, nr 1668), i dlatego wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

